

Beata Lerach, Prosz

Cały rok skoki w bok,
niepowżny każdy krok,
o to tylko szło.

Każdy żart życia wart,
a nasz dom to domek z kart,
o to tylko szło.

Bo ja nie chciałam, proszę s&#amp;#261;du,
zranić go, go, go, obrazić go, go, go
i zrazić go.

Ja tylko jestem szybka
w r&#amp;#281;kach tylko to, to, to,
ja zapłac&#amp;#281; za kolacj&#amp;#281; i za szk&#amp;#322;o.

Gdyby on zmienił ton,
gdyby nie miał pi&#amp;#281;ciu żon,
o to tylko szło.

Niechby pił, niechby kpił,
ale niechby w domu by&#amp;#322;,
o to tylko szło.

Bo ja nie chciałam, proszę s&#amp;#261;du,
zranić go, go, go, obrazić go, go, go
i zrazić go.

Ja tylko jestem szybka
w r&#amp;#281;kach tylko to, to, to,
to trzeba wycz&#amp;#263;, prosz&#amp;#281; s&#amp;#261;du,
drugie dno

Bo z jednej strony awantura,
a z drugiej strony walka dusz,
rozmowa r&#amp;oacute;&#amp;#380;.

Bo z jednej strony czar, kultura,
a z drugiej strony ostry n&#amp;oacute;&#amp;#380;,
kobieta bluszcz.

I jeszcze jedno ale,
on był w szale i w szale ja.

I jeszcze drugie ale,
s&#amp;#261;d wspaniale t&#amp;#281; spraw&#amp;#281; zna.
Ale s&#amp;#261;d nie zna, ale s&#amp;#261;d nie zna,
nie zna dna.

Fruwał jak wolny ptak,
czy mu było czego brak,
o to tylko szło.

Ży&#amp;#322; w&#amp;#347;r&#amp;oacute;d nas jak w&#amp;#347;r&#amp;oacute;d r&#amp;#379;
ale jedna miała n&#amp;oacute;&#amp;#380;,
o to tylko szło.

Bo ja nie chciałam, proszę s&#amp;#261;du,
zranić go, go, go, obrazić go, go, go
i zrazić go.

Ja tylko jestem szybka
w r&#amp;#281;kach, tylko to, to, to,
trzeba wycz&#amp;#263;, prosz&#amp;#281; s&#amp;#261;du,
któ jest kto.

Bo z jednej strony sen koszmarny,
a z drugiej strony c'est la vie,
ach c'est la vie.

Bo z jednej strony kodeks karny,
a z drugiej strony kropla krwi,
kropelka krwi, kropelka krwi.

I jeszcze jedno ale,
on był w szale i w szale ja.

I jeszcze drugie ale,
s&#amp;#261;d wspaniale t&#amp;#281; spraw&#amp;#281; zna.
Ale s&#amp;#261;d nie zna, ale s&#amp;#261;d nie zna,
nie zna dna.

Kochał ży&#amp;#322; bez &#amp;#322;ez,
teraz ju&#amp;#380; daleko jest,

o to tylko szło.

Żył wśrż oacute;d nas jak wśrż oacute;d rále jedna miała nż oacute;ż,
o to tylko szło.

Bo ja kochałam, proszę sądu,
znałam go, go, go, kochałam go, go, go
i miałam go.

Ja tylko jestem szybka

w rękach tylko to, to, to,
ja zapłacę za kolację i za szkło.